

Sygnatura akt IX C 487/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 19-11-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Sudnik-Hryniewicz

Protokolant: Agnieszka Senkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05-11-2014 r. we W.

sprawy z powództwa K. O.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt IX C 487/14

UZASADNIENIE

Powódka K. O. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w dniu 16 marca 2012 r. na ulicy (...) we W. doszło do zderzenia samochodu, którym poruszała się powódka razem z czteroletnią córką, z dzikiem. Jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazała brak oznakowania drogi znakiem ostrzegawczym A18B – „Uwaga! Dzikie zwierzęta!”. Wobec tego, że podmiotem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo ruchu drogowego jest w tym przypadku Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we W. powódka w dniu 5 listopada 2012 r. zgłosiła tam szkodę. Na podstawie umowy w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności i posiadanego mienia łączącej Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we W. z Towarzystwa (...) S.A. sprawa została przekazana stronie pozwanej, która odmówiła przyznania powódce świadczeń odszkodowawczych z uwagi na brak winy za zaistniałe zdarzenie. Jak wskazuje powódka, w wyniku wypadku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Po dokonanych badaniach w Ambulatorium Chirurgicznym we W. zdiagnozowano skręcenie kręgosłupa szyjnego ze zniesieniem fizjologicznej lordozy szyjnej oraz obniżeniem przestrzeni międzykręgowych, a także stłuczenie żeber. Podczas dalszych konsultacji u powódki stwierdzono skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa, którego następstwem jest ograniczenie ruchomości i pourazowy zespół bólowy, a także objawy rwy kulszowej po prawej stronie. Dolegliwości bólowe oraz utrzymujący się lęk podczas prowadzenia pojazdów spowodowany wypadkiem utrudniają powódce w znacznym stopniu wykonywanie codziennych czynności. Zdaniem powódki przedstawione okoliczności uzasadniają konieczność zasądzenia na jej rzecz kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana jako zarządca drogi.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana nie zakwestionowała, że w dniu 16 marca 2012 r. doszło do wypadku, w którym samochód powódki uderzył w dzika, natomiast poddała w wątpliwość istnienie jej odpowiedzialności za powyższe zdarzenie co do zasady i co do wysokości. Zaznaczyła, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie za szkody spowodowane przez dzikie zwierzęta odpowiada przede wszystkim Skarb Państwa, dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego. Poza tym strona pozwana wskazała, że powódka nie udowodniła, że na zarządcy drogi spoczywał obowiązek postawienia znaku ostrzegawczego A18B. Jak sama powódka przyznała, wtargnięcie dzika na jezdnię było nagłe i nieoczekiwane, wobec czego strona pozwana wnioskuje, że pomimo ustawienia znaku drogowego, doszłoby do zdarzenia, a ponadto powódka była świadoma zagrożenia wystąpienia dzikich zwierząt, ponieważ często je mijała na tym terenie. Strona pozwana podkreśliła, że nie istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy faktem nieustawienia znaku drogowego a powstaniem szkody. To na powódce spoczywa ciężar udowodnienia tej okoliczności, czego powódka nie uczyniła. Strona pozwana zakwestionowała także wysokość roszczenia, wskazując, że dokumentacja medyczna opisująca skutki wypadku nie może stanowić dowodu na zasadność roszczenia oraz że termin naliczania odsetek od ewentualnej kwoty odszkodowania powinien być określony od dnia wydania wyroku.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2014 r. powódka zaprzeczyła twierdzeniom sformułowanym przez stronę pozwaną. Podkreśliła, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach konieczność ustawienia znaku ostrzegawczego A18B jest uzależniona od częstotliwości występowania dzikich zwierząt, a przy ul. (...) nieraz spotykana była dzika zwierzyna. W związku również z faktem, że droga ta nie jest oświetlona, strona pozwana jako zarządca drogi powinna w szczególności zadbać o bezpieczeństwo ruchu drogowego w tym miejscu. Wówczas powódka miałaby szanse na uniknięcie wypadku. Zdaniem powódki materiał dowodowy w zakresie dokumentacji medycznej jest wystarczający do stwierdzenia trwałych obrażeń ciała powódki spowodowanych kolizją drogową.

W piśmie procesowym z dnia 3 października 2014 r. strona pozwana wskazała na błędne powoływanie się powódki na przepisy dotyczące obowiązków zarządcy drogi, ponieważ okoliczność wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na jezdnię nie należy do spraw, które są zależne od zarządcy drogi i które mogą być przewidziane. Strona pozwana podniosła, że powódka była świadoma występowania dzikich zwierząt na terenie, gdzie doszło do wypadku, ponieważ sama wskazała, że niejednokrotnie je widziała. Zdaniem strony pozwanej nie zachodziły przesłanki, które uzasadniałyby konieczność ustawienia znaku ostrzegawczego w tym miejscu. Ponadto fakt, że sołtys S. informował o zagrożeniu występowania dzików nie oznacza, że władze Gminy W. też taką wiedzę posiadały.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Sołtys S. informował o zaobserwowanych przemieszczających się dzikach w rejonie płotu lotniska przy drodze prowadzącej do W..

Dowód: wydruk ze strony internetowej www.smolec.pl, k. 10

W dniu 16 marca 2012 r. na ul. (...) we W. doszło do wypadku drogowego, w którym samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez powódkę K. O., zderzył się z dzikiem. Dzik wyszedł na jezdnię od strony płotu lotniska. Nie ma tam drzew ani krzewów. Zwierzę wtargnęło na jezdnię, którą poruszała się powódka, niespodziewanie, droga była nieoświetlona, powódka przed zderzeniem, którego nie była w stanie uniknąć, nie widziała dzika. Pojawił się on przed samochodem na tyle blisko, że nie miała nawet szans wykonać manewru obronnego.

Dowód: okoliczność bezsporna

przesłuchanie powódki k. 94

Powódka zgłosiła fakt potrącenia dzika na Komisariacie Policji w K.. Oświadczyła, że podczas, gdy jechała we W. ul. (...) nieoświetloną drogą wzdłuż płotu lotniska na jezdnię niespodziewanie wtargnął dzik, który chciał przebiec na drugą stronę. Podała, że z uwagi na to, że dzik jest zwierzęciem szarym, niskim, w związku z czym zlał się z otoczeniem.

Dowód: zaświadczenie Komisariatu Policji w K. z dnia 23 sierpnia 2012 r., k. 8

oświadczenie powódki, k. 9

W związku z wypadkiem prowadzone było postępowanie likwidacyjne.

Dowód: akta likwidacyjne nr C/1185881/2012

W dniu 5 listopada 2012 r. powódka zgłosiła szkodę do Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we W., który przekazał sprawę Towarzystwu (...) S.A. na podstawie łączącej ich umowy w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności i posiadanego mienia. Strona pozwana odmówiła przyznania powódce świadczeń odszkodowawczych.

okoliczność bezsporna

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka K. O. swoje żądanie zasądzenia zadośćuczynienia wywodziła z faktu zaniechania przez zarządcę drogi- Gminę W. działającą przez Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we W., za którego strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. przyjęła odpowiedzialność odszkodowawczą, ustawienia znaku ostrzegawczego o możliwości przebywania w obrębie drogi dzikich zwierząt, twierdząc zarazem, że ustawienie tego znaku uchroniłoby ją przed zderzeniem z dzikiem, a tym samym przed szkodą na osobie, której naprawienia się domaga.

Podstawą materialno – prawną powództwa jest zatem przepis art. 417 § 1 k.c., który stanowi o mającej charakter ogólny odpowiedzialności deliktowej organów władzy publicznej. Zgodnie z jego treścią za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Zatem obowiązek naprawienia szkody spowodowanej przez wtargnięcie dzikiego zwierzęcia na drogę powstaje w razie działania albo zaniechania, będącego naruszeniem obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności, godnie z zasadą ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c., a w warstwie procesowej z art. 232 k.p.c., powódka winna wykazać, że na zarządcy drogi spoczywał obowiązek ustawienia znaku ostrzegającego o możliwości przebywania w obrębie drogi dzikich zwierząt- A18B.

Powódka powyższego nie wykazała, co więcej, zgłoszone przez nią wnioski dowodowe nawet do tego nie zmierzały.

Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2013.260.j.t.) zarządca drogi ma obowiązek m.in. utrzymania urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, co polega także na umieszczaniu i utrzymaniu znaków drogowych.

Powoływanym zaś przez powódkę znakiem ostrzegawczym A18B oznacza się miejsca, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju, co wynika z treści pkt 2.2.20.2 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. z 2003 r., nr 220, poz. 2181). Uznać zatem należy, że obowiązek ustawienia powyższego znaku powstaje w takim przypadku w razie

stwierdzenia, że droga jest miejscem przechodu zwierząt. Jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 10 stycznia 2013 r. (I ACa 717/12) od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych; zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi; odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony.

Powódka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych mających za przedmiot wykazanie powyższej okoliczności, za takie nie można bowiem uznać informacji dotyczącej S. (k. 10).

Do zdarzenia doszło na terenie W., nie sposób więc przyjąć, że informacja dotycząca S. położonego w Gminie K. odnosi się w jakikolwiek sposób do Gminy W. i że może ona stanowić dowód wykazujący stały przechód dzików w obrębie ulicy (...) we W.. Nadto wydruk informacji z 10 stycznia 2012 r. odnosi się do „ostatniego czasu”, który nie został w żaden sposób skonkretyzowany i nie określa czy w chwili wypadku, który miał miejsce w dniu 16 marca 2012 r., a więc ponad 2 miesiące później zagrożenie to było nadal aktualne.

Dodatkowo zważając na twierdzenia powódki, także artykułowane przed procesem (vide oświadczenie powódki złożone wraz z zawiadomieniem na Komisariacie Policji – k. 8,9) dzik wtargnął na jezdnię niespodziewanie, a z racji warunków panujących na drodze i tego, że nie był on w ogóle widoczny (zwierzę niskie, o szarej sierści) uniknięcie zderzenia z nim nie było możliwe.

Dzik, jak twierdziła powódka, także toku rozprawy, wtargnął na jezdnię od strony płotu przy lotnisku. Z pewnością miejsce to nie jest typowym miejscem przebywania dzikiej zwierzyny, nie przylega ono nawet do lasu o dużej ilości zwierzyny ani nie jest też dojściem do wodopoju. Należy uznać więc, w braku jakichkolwiek innych danych, że dzik pojawił się w tym miejscu przez przypadek.

Podzielić w tym względzie należy też pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 kwietnia 1974 r. (II CR 157/74), że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za powstałą na drodze ruchu publicznego szkodę, w wyniku zderzenia się zwierzęcia, żyjącego w stanie wolnym, z mechanicznym środkiem komunikacji, gdy do zderzenia doszło poza obszarem, którego charakter uzasadniałby ustawienie ostrzegającego znaku drogowego.

Wobec powyższego i niewykazania przeciwności przez powódkę, uznać należało, że nie zachodziła przesłanka uzasadniająca konieczność ustawienia znaku ostrzegawczego (...), a tym samym, że po stronie zarządcy drogi nie istniał obowiązek jego ustawienia.

W konsekwencji uznać też należało, że powódka nie wykazała istnienia po stronie zarządcy drogi – Gminy W., a tym samym strony pozwanej ponoszącej za nią odpowiedzialność odszkodowawczą, obowiązku naprawienia szkody wynikającego z jej zaniechania, o którym mowa w treści wyżej cytowanego przepisu art. 417 k.c. W związku z tym niezasadnym też było ustalanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc rozmiaru szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem ubezpieczonego a szkodą.

Dlatego też czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie Sąd pominął przeprowadzone dowody z zeznań świadków i częściowo przesłuchania powódki, albowiem ich przedmiotem była przede wszystkim doznana przez nią krzywda i jej rozmiar.

Na marginesie wskazać też należy na słuszność zarzutu strony pozwanej co do braku związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy ustawieniem znaku ostrzegawczego A18B a brakiem szkody.

Nawet, gdyby przyjąć, jak chce tego powódka, że doszło do naruszenia obowiązku ustanowienia znaku, to w świetle twierdzeń powódki o nagłym wtargnięciu na jezdnię niewidocznego zwierzęcia, brak było możliwości uniknięcia

zderzenia, nawet przy zachowaniu należytej ostrożności. Nie można więc w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania uznać, że samo postawienie znaku spowodowałoby, że powódka uniknęłaby zderzenia. Zdaniem Sądu, w opisywanych przez powódkę okolicznościach zdarzenia, brak było możliwości uniknięcia zdarzenia. Skoro zwierzę zostało dostrzeżone tuż przed pojazdem i nie było możliwości wykonania manewru obronnego, to nie sposób przypuszczać, że istnienie znaku mogłoby tę sytuację zmienić. Podkreślenia wymaga, że miejsce, gdzie pojawił się dzik było bardzo nietypowe, tym samym nie sposób przyjąć, że powódka poruszająca się drogą, nawet przy ustawionym znaku przewidywałaby, że tam właśnie pojawi się dzikie zwierzę. Podkreślenia też wymaga, że powódka nie złożyła żadnych wniosków dowodowych mających jej przeciwne twierdzenia w tym zakresie wykazać.

Wobec powyższego oddalono też wnioski dowodowe powódki, w tym z dokumentacji medycznej na okoliczność rozmiaru krzywdy oraz wnioski dowodowe strony pozwanej, ponieważ w ocenie Sądu, wobec niewykazania powyższych przesłanek odpowiedzialności deliktowej zarządcy drogi z art. 417 k.c., a więc istnienia obowiązku, którego zaniechanie skutkowało powstaniem szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem spełniania obowiązku a powstaniem szkody, uznać należało, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono, jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu, jak w punkcie II sentencji wyroku, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą, że strona proces przegrywająca ma obowiązek zwrócić w całości jego koszty przeciwnikowi. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną składają się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, wobec czego zasądzając je od powódki, która proces w całości przegrała, orzeczono, jak w punkcie II sentencji wyroku.